

Sygn. akt *I 1 C 821/20 upr.*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2022 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny Sekcja ds. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka-Midziak

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2022 roku w Gdyni

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **P. M.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. M. kwotę 5.884,88 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. M. kwotę 2.671,00 zł (dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód P. M. domagał się od pozwanego (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 6.064,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że dnia 28 sierpnia 2007 roku – jako konsument – zawarł z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nr (...) zmienioną aneksem nr (...) z dnia 17 września 2007 roku.

Powód uznał za abuzywny zapis § 6 ust. 2 pkt 2 umowy, którym zobowiązany został w okresie kredytowania do ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego stanowiącego jedną z form zabezpieczenia spłaty kredytu. W okresie od dnia 1 października 2007 roku do dnia 30 czerwca 2016 roku powód uiszczył łącznie na rzecz pozwanego kwotę 6.064,00 zł z tego tytułu. Zapisy te nie zostały uzgodnione indywidualnie, a powód nie miał na nie wpływu. Z umowy nie wynika, jaki był okres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powodowi nie przedstawiono ani warunków ubezpieczenia ani nawet samej umowy ubezpieczenia. Brak było kryteriów pozwalających na jednoznaczne określenie czasu trwania umowy ubezpieczenia. Powód nie miał żadnej kontroli nad sposobem wydatkowania uiszczanych przez siebie opłat, a w szczególności nie mógł skontrolować czy faktycznie stanowią one formę zabezpieczenia. Powód nie miał wpływu na ewentualne zmiany umowy między pozwanym a ubezpieczycielem. Nie wiedział także o zasadach działania tego ubezpieczenia, a także o zakresie ochrony i wiążących się z nią prawach i obowiązkach. Aneks również nie reguluje kwestii związanych z ubezpieczeniem, a jedynie stanowi, że wypłata kredytu nastąpi niezwłocznie po spełnieniu określonych warunków – m.in. po uiszczeniu niskiego wkładu w (...) S.A. Analiza kwestionowanej klauzuli nie pozwala na ustalenie, czy powód był zobowiązany do uiszczenia poniesionych przez pozwanego kosztów związanych

ze świadczoną usługą (...), czy do ich refinansowania. Pozwany nie dopełnił obowiązków informacyjnych w związku z zawartą umową ubezpieczenia.

Pismem z dnia 29 listopada 2016 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 6.064,00 zł, natomiast pozwany odmówił.

(pozew – k. 4-6v.)

Pozwany w odpowiedzi na pozew zwrócił uwagę na zmianę nazwy na (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego powód mógł wnieść wymagany wkład własny, a wówczas ustanowienie zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie byłoby konieczne. Skorzystanie z umowy ubezpieczenia było zatem indywidualną decyzją powoda. Pozwany zaprzeczył, jakoby umowa nie przewidywała możliwości zwrotu powodowi niewykorzystanej składki ubezpieczeniowej w wysokości 179,12 zł i z już z tego powodu powództwo w tej części powinno zostać oddalone. Pozwany potwierdził, że umowa nie zawiera szczegółowego zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Doszło do zawarcia przez powoda umowy ubezpieczenia z (...) S.A. Powód nie miał ani statusu ubezpieczonego ani ubezpieczającego w rozumieniu przepisu art. 805 § 1 k.c. Status ubezpieczającego i ubezpieczonego w oparciu o zawartą umowę ubezpieczenia miał wyłącznie pozwany, w związku z czym nie było podstaw do informowania powoda przez bank o treści objętej tajemnicą przedsiębiorstwa umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. jak i przedstawiania powodowi w tym zakresie polis ubezpieczeniowych. Dzięki zabezpieczeniu powód otrzymał możliwość finansowania całości swojej inwestycji, co nie byłoby możliwe w innych warunkach, wobec braku posiadania przez powoda wkładu własnego.

Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia, albowiem opłata na pokrycie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była pobierana przez pozwanego z rachunku bankowego powoda, a roszczenia związane z wykonaniem umowy rachunku bankowego przedawniają się z upływem 2 lat, stosownie do treści art. 731 k.c. Poza tym opłaty pobierane z tytułu (...) stanowią roszczenia okresowe i przedawniają się najpóźniej z upływem 3 lat, stosownie do treści art. 118 k.c.

(odpowiedź na pozew – k. 71-76v.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 28 sierpnia 2007 roku powód P. M. (jako kredytobiorca) zawarł z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej, na podstawie której bank udzielił powodowi kredytu w łącznej kwocie 159.297,05 CHF, z czego 158.583,42 CHF na sfinansowanie budowy lokalu mieszkalnego i refinansowania środków własnych, a 713,63 CHF na sfinansowanie należnej bankowi opłaty przygotowawczej. Kredytu udzielono od dnia zawarcia umowy do dnia 23 sierpnia 2037 roku. Wyplata kredytu miała nastąpić niezwłocznie po m.in. ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu, tj. ubezpieczeniu spłaty kredytu w (...) S.A., ubezpieczeniu niskiego wkładu w (...) S.A. oraz wystawieniu przez kredytobiorcę weksla in blanco wraz z deklaracją wekslową na rzecz (...) S.A. (§ 2 ust. 3.2), a także udokumentowaniu przez kredytobiorcę spełnienia warunków dodatkowych wymaganych do wypłaty kredytu, tj. opłaceniu składki za 3 miesiące z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu, opłaceniu składki od kwoty brakującego wkładu własnego za okres 60 miesięcy (§ 2 ust. 3.3 lit a i b). Wedle § 2 ust. 6 lit g kredytobiorca zobowiązany był do opłacania składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu osiągnie poziom równy lub niższy niż 75 % wartości nieruchomości. W § 6 ust. 1 wskazano, że obowiązkowe zabezpieczenie spłaty stanowią: hipoteka zwykła na nieruchomości oraz ubezpieczenie nieruchomości. Natomiast w § 6 ust. 2 sprecyzowano, że dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowi cesja wierzytelności na bank z tytułu wniesienia wkładu budowlanego (pkt 1) oraz ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego w (...) S.A. do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu osiągnie poziom równy lub niższy niż 75 % kosztu inwestycji (pkt 2).

(dowód: umowa – k. 10-13)

Dnia 17 września 2007 roku strony umowy zawarły aneks nr (...), zgodnie z którym zmianie uległ § 2 ust. 3 umowy precyzując, że warunki uruchomienia kredytu odnoszą się teraz do warunku uruchomienia I transzy.

(dowód: aneks nr (...) – k. 14-14v.)

Postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z uwagi na stanowisko banku nie podlegały negocjacom. Powoda poinformowano, że skorzystanie z tej formy zabezpieczenia umowy jest obligatoryjne. Powodowi nie wyjaśniono szczegółów dotyczących zasad funkcjonowania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(dowód: zeznania powoda – k. 165-165v., płyta – k. 167)

Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w związku z zawartą umową pobrano od powoda:

- dnia 3 września 2007 roku kwotę 3.289,04 zł za okres ubezpieczenia od dnia 1 października 2007 roku do dnia 30 września 2012 roku,
- w dniach 10 października 2012 roku oraz 22 października 2012 roku łącznie kwotę 2.774,96 zł za kontynuację ubezpieczenia w okresie od dnia 1 października 2012 roku do dnia 30 czerwca 2017 roku.

(pismo pozwanego z dnia 23.03.2017r. – k. 15, dyspozycje powoda z dnia 28.08.2007r. – k. 189, k. 190)

Pismem z dnia 29 listopada 2016 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu wszystkich kwot uiszczonych z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w związku z § 6 ust. 2 pkt 2 umowy – w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania.

(dowód: pismo powoda z dnia 29.11.2016r. – k. 16)

Pozwany zadeklarował zwrot składki ubezpieczeniowej jedynie w zakresie niewykorzystanego okresu ubezpieczenia. Natomiast w pozostałym zakresie odmówił.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 23.03.2017r. – k. 15 oraz z dnia 29.12.2016r. – k. 17-17v.)

Powodowi zwrócono kwotę 179,12 zł z tytułu niewykorzystanej składki ubezpieczeniowej niskiego wkładu własnego.

(dowód: potwierdzenie przelewu z dnia 25.04.2017r. – k. 88)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony oraz dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do powoda.

Zdaniem Sądu, zeznania powoda są szczerze, logiczne wewnętrznie niesprzeczne, a także nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego. Powód w spójny sposób opisał proces zmierzający do zawarcia umowy kredytowej, w szczególności w zakresie postanowień dotyczących kwestionowanych klauzul umownych.

Za wiarygodne Sąd uznał również przedłożone do akt sprawy dowody z dokumentów, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że załączona dokumentacja, również w kopiach, przedstawia rzeczywistą treść stosunku prawnego nawiązanego przez strony, a także okoliczności związane z jego wykonywaniem.

Jedynymi dowodami dla stwierdzenia przeciwnego dla twierdzeń powoda faktu w zakresie negocjowania spornej klauzuli były, poświadczona za zgodność z oryginałem, niepodpisane wydruki decyzji z dnia 17 sierpnia 2007 roku

oraz wnioszek sporządzony przez pracownika banku. Dowody te nie stanowiły dokumentów, a fakt tego nie zmieniało poświadczenie tych wydruków za zgodność z oryginałem. Oceniając je w ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie tego, że zostały sporządzone przy okazji zawierania spornej umowy, a także, że powód negocjował obniżenie marży, wysokość prowizji przygotowawczej, skrócenie okresu pobierania prowizji rekompensacyjnej oraz obniżenie prowizji za przewalutowanie kredytu. Niezależnie od powyższego dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem nie wynikało z nich, aby forma zabezpieczenia kredytu, w szczególności umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego podlegała jakimkolwiek negocjacjom lub powód miał możliwość innego zabezpieczenia kredytu w sytuacji niewystarczającego wkładu własnego. Za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy należało uznać także opinię Rzecznika (...) wyrażoną w toku postępowania reklamacyjnego, albowiem Sąd nie był nią związany przy orzekaniu, co nie oznacza, że nie brał pod uwagę zawartej w niej argumentacji.

Podstawowym zarzutem stawianym przez powoda w toku niniejszego postępowania, był zarzut nieważności § 6 ust. 2 umowy kredytowej, zobowiązujący go do uiszczenia kosztów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zasadność roszczenia powoda o zapłatę była wywodzona przesłankowo z nieważności opisaney wyżej klauzuli.

Z punktu widzenia prawidłowej metodologii procesu orzeczniczego, aby ocenić zasadność roszczenia powoda o zapłatę, w pierwszej kolejności należało ustalić czy sporny zapis umowny jest ważny. Bez uprzedniego przesadzenia tej kwestii, Sąd nie mógłby ocenić roszczeń powoda o zapłatę opartych o twierdzenia o świadczeniach nienależnych.

Zdaniem Sądu § 6 ust. 2 pkt 2 umowy kredytowej zawartej przez strony stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. i art. 3852 k.c. Przede wszystkim przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie negocjowana z powodem, albowiem na tę okoliczność pozwany nie przedstawił jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, mimo że to na nim spoczywał ciężar dowodu zgodnie z art. 3851 § 4 k.c. Bez wątpienia sporne postanowienie umowne narusza dobre obyczaje i w ten sposób rażąco narusza interesy powoda jako konsumenta.

Niewątpliwie powodowi przystępującemu do umowy przysługiwał status konsumenta. Jak wskazał (...) w wyroku z dnia 3 września 2015 roku w sprawie C-110/14 ((...):EU:C:2015:538) artykuł 2 lit. b) dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że osobę fizyczną wykonującą zawód adwokata i zawierającą umowę kredytu z bankiem, w której to umowie nie zostało określone przeznaczenie kredytu, można uznać za „konsumenta” w rozumieniu przytoczonego przepisu, jeżeli wspomniana umowa nie jest związana z działalnością zawodową tego adwokata. Bez znaczenia pozostawało zatem rozeznanie powoda w produktach kredytowych czy też wykonywanie przez niego wówczas zawodu radcy prawnego.

Zważyć należało, że o indywidualnym uzgodnieniu konkretnych klauzul nie świadczy ich położenie w danej części redakcyjnej umowy (ani tytuł danej jednostki redakcyjnej), lecz możliwość rzeczywistego wpływu konsumenta na kształt danej klauzuli, w tym na możliwość ich zmiany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.).

Kwestionowana klauzula nie dotyczyła głównych świadczeń stron.

Podkreślić w pierwszej kolejności należało, iż klauzule dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego co do zasady są dopuszczalne w umowach konsumenckich jako nie naruszające dobrych obyczajów. W przypadku udzielenia kredytu z pominięciem klauzul umownych dotyczących wniesienia wymaganego wkładu własnego, bank ponosiłby zwiększone ryzyko związane z udzieleniem kredytu konsumentowi nie posiadającemu dostatecznych środków pieniężnych na pokrycie swojego wkładu. Dodatkowe zabezpieczenie kredytu z niskim wkładem własnym wynika także z oczekiwań regulatora Komisji Nadzoru Finansowego, jak też samego ustawodawcy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Zgodnie natomiast z treścią art. 70 ust. 2 pkt 1 tej samej ustawy osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, o

ile posiada zdolność prawną, które nie mają zdolności kredytowej, bank może udzielić kredytu pod warunkiem m.in. ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu.

Konieczność należytego zabezpieczenia kredytów hipotecznych wynika z założenia, że w interesie całego społeczeństwa leży stabilność systemu bankowego. Z tego względu społecznie pożądana jest sytuacja, gdy kredyt ma swoje odzwierciedlenie w depozytach ustanowionych w bankach przez osoby trzecie. Skutkiem zagrożenia spłaty kredytów hipotecznych jest ryzyko destabilizacji całego sektora bankowego i ryzyko utraty depozytów, a w konsekwencji destabilizacja całej gospodarki. Jednak należy oczekiwać od banków będących instytucjami zaufania publicznego, aby postanowienia dotyczące takiej formy zabezpieczenia spłaty kredytu były formułowane w sposób nieabuzywny, uczciwy, a także jasny i zrozumiały dla konsumenta. W rozpatrywanym przypadku bank takich wymogów nie dochował.

Jak wynikało z wiarygodnych zeznań powoda – w razie nie skorzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w ogóle nie doszłoby do zawarcia umowy. Powód musiał wybrać taki sposób zabezpieczenia zobowiązania. Pozwany – zgodnie z obowiązującym rozkładem ciężaru dowodu – nie wykazał, aby powód miał inną możliwość dodatkowego zabezpieczenia kredytu, a także, aby kwestionowana forma zabezpieczenia kredytu podlegała negocjacji. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że możliwe było zawarcie umowy bez spornej klauzuli. Potwierdza to zresztą zapis § 2 ust. 3 umowy warunkujący wypłatę kredytu (lub jego transzy) od ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu m.in. przez ubezpieczenie niskiego wkładu w (...) S.A. Zatem konsument znalazł się w sytuacji przymusowej. Chcąc uzyskać kredyt powód musiał wyrazić zgodę na uiszczenie składki ubezpieczeniowej. Jednocześnie konsument został pozbawiony jakiegokolwiek wpływu zarówno na treść umowy ubezpieczenia, wybór ubezpieczyciela czy wysokość składki.

Przedmiotowa klauzula umowna niewątpliwie zapewniała bankowi pełną swobodę kształtowania treści umowy ubezpieczenia (w tym dobór lub zmianę ubezpieczyciela) oraz pełną niezależność w sposobie nakładania na kredytobiorcę składek ubezpieczeniowych. W umowie kredytowej nie określono w ogóle sposobu wyliczania składek ubezpieczeniowych. Nie wskazano, czy będzie pobierana okresowo, a jeśli tak, co jaki okres i w jakiej wysokości. Wskazano bowiem, że składka pobierana będzie do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu osiągnie poziom równy lub niższy niż 75 % wartości nieruchomości. Zważywszy, że ówczesne rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego nie wskazywały na celowość oczekiwania od konsumenta wniesienia wkładu własnego na poziomie 25 % wartości nieruchomości, to nie wyjaśniono nawet sposobu ustalenia tej wartości, ani też definicji wkładu własnego lub niskiego wkładu własnego.

Zdaniem Sądu taki sposób ukształtowania stosunku prawnego jest sprzeczny z dobrymi obyczajami. W umowie nie przewidziano dla konsumenta żadnych środków umożliwiających kontrolę wysokości opłaty i weryfikację czy odpowiada ona składce uiszczanej przez pozwanego.

Pozwany nie przedstawił mu także żadnych informacji na temat stosunku prawnego, jaki łączył bank z ubezpieczycielem. Brak możliwości kontroli wykonywania umowy ubezpieczenia oraz wysokości opłaty stanowi naruszenie zasady równorzędności stron stosunku cywilnoprawnego.

W odróżnieniu od pozwanego banku, który jest stroną umowy ubezpieczenia i ma niezbędną wiedzę o treści umowy ubezpieczenia, konsument – ponoszący faktyczny koszt składki – nie ma żadnych instrumentów prawnych do weryfikacji jej wysokości oraz ustalenia, czy składka została zapłacona na rzecz ubezpieczyciela i czy została rzetelnie rozliczona. Nie chcąc ponieść negatywnych konsekwencji konsument zmuszony jest do ponoszenia kosztów ubezpieczenia.

Zważywszy, że kredytobiorca jest zobowiązany do uiszczania miesięcznych rat kredytu, dodatkowa kwota z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, stanowi dla konsumenta kolejne obciążenie finansowe, zmniejszające jego zdolności płatnicze. Taka dysproporcja w ukształtowaniu praw i obowiązków stron stosunku prawnego, niewątpliwie stanowi naruszenie zasady równości i lojalności kontraktowej, a wobec wysokości świadczeń pobranych od powoda

takie naruszenie należało uznać za rażące. Wysokość składki ubezpieczeniowej (około 6 tysięcy złotych) nie jest symboliczna, nawet jeśli jest rozłożona na wiele lat.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające obowiązek zapłaty składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych). Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji (por. wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 dokonaną w orzeczeniu (...) C-186/16, (...):EU:C:2017:703).

Skoro uregulowania dotyczące ustalenia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią niedozwolone postanowienie umowne, to nie wiążą one powoda w tym zakresie, a tym samym jest on uprawniony do żądania zwrotu pobranych przez bank środków pieniężnych, gdyż podstawa tego świadczenia odpadła.

Zupełnie chybiony okazał się zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W niniejszej sprawie zastosowanie będzie miał 10-letni termin przedawnienia przewidziany zmienionym już art. 118 k.c. W myśl art. 5 ust. 2 ustawy zmieniającej, tj. ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 1104) termin skrócony tą ustawą z 10 do 6 lat rozpoczyna bieg od dnia wejścia w życie nowelizacji (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021). Roszczenie powoda nie miało charakteru okresowego, co uzasadniałoby 3-letni termin przedawnienia (art. 118 k.c.) ani też nie wynikało z umowy prowadzenia rachunku bankowego (art. 731 k.c.).

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu, do otwarcia biegu terminu przedawnienia roszczeń nie dochodzi do momentu, w którym kredytobiorca nie zakwestionuje skuteczności bądź ważności postanowień uprzednio wykonywanej przez siebie umowy. Dopiero wówczas powstaje stan, w którym wierzyciel, któremu przysługuje roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń, może podjąć czynności zmierzające do postawienia ich w stan wymagalności w rozumieniu art. 120 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 maja 2019 r., XXV C 2068/17, LEX nr 2726873).

Zgodnie z art. 455 k.c. roszczenie powoda o zwrot sfinansowanych składek ubezpieczeniowych stało się wymagalne z dniem następnym po upływie wyznaczonego w wezwaniu 14-dniowego terminu do zapłaty. W aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia, lecz bezspornie doręczone zostało nie później niż dnia 29 grudnia 2019 roku, gdyż w tym dniu pozwany wystosował odpowiedź do powoda. Dlatego roszczenie należało uznać za wymagalne następnego dnia.

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił powództwo w przeważającym zakresie, o czym orzekł w punkcie 1. wyroku na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 455 k.c., art. 481 § 1 i § 2 k.c., oddalając powództwo w pozostałym zakresie, tj. w zakresie zwróconej przez pozwanego kwoty 179,12 zł oraz żądania odsetek ustawowych za opóźnienie przed wskazanym wyżej terminem wymagalności roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4, § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.), uznając że pozwany przegrał sprawę niemal w całości, zasądził od niego na rzecz powoda całość poniesionych przez niego kosztów procesu w łącznej kwocie 2.671,00 zł, na co składały się: wynagrodzenie kwalifikowanego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (2.250,00 zł), w tym wynagrodzenie za postępowanie zażaleniowe, opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł), opłata sądowa od pozwu (304,00 zł) oraz opłata sądowa od wniosku o uzasadnienie zaliczona na poczet wniesionego później zażalenia (100,00 zł).